



W Piątek dnia 3. Czerwca 1814.

Wiadomości krajowe.

Ze Lwowa. — Dalszy ciąg podanych od Rządu do ogłoszenia dobrowolnych ofiar, które w czasie ukończonej już teraz wojny w Galicyi złożonemi zostały:

JO. Xiążę Jegomości Adam Czartoryski, C. K. Jenerał-Feldmarszałek, dał dla pieszego pułku, mającego nazwisko jego, 200 par nowych trzewików.

Pan Kommissarz cyrkulowy Ostermann, złożył w Wysokiem krajowem Prezydium 200 ZR. dla ranionych żołnierzy pułku pieszego Arcy-Xięcia Karola, a żona jego dołożyła do tego 7 funt. 12 łót. szarpnii i 1 funt. 8 łót. bandażów.

Lwowski Obywatel i Kupiec Pan Jan Jakób Bauer, złożył w Wysokiem krajowem Prezydium dla C. K. szpitalów połowych od JW. Hrabiny Mierowéy 5 funt. 28 łót, od jednéy bezimiennéy Damy 1 funt, a od Rady rachunkowego Pana Wilfinga także 1 funt. bardzo ciężkiéy szarpnii.

W. Walenty Rafałowski, Posiadacz wolnego gruntu w Zydaczowie odstąpił dla C. K. szpitalów wojskowych należąc sobie wynagrodzenie za 1 1/2 korca krup, 1 cetnar 20 funt. kuchennéy, a 56 funt. żytnéy mąki, tudzież za 1 1/2 korca owsa i 2 1/2 korcy żyta, które w latach 1809, 1810 i 1812ym do magazynów wojskowych dostawił.

W. Szeptycki ofiarował dla C. K. żołnierzy 1ną sztukę płótna.

IX. Puzewicz, Pleban Tuczyński w Cyrkule Rzeszowskim, złożył w ofierze 6 korcy żyta i 12 korcy owsa.

Magistrat i Członkowie Wydziału miasta Drohobycza, dali z kassy miejskiéy za pozwoleniem Wysokiego krajowego Rządu

200 ZR. na potrzeby dla C. K. szpitalów wojskowych, sprawili dla C. K. żołnierzy 100 par trzewików i 50 płaszców, i rzekli się wynagrodzenia, które się miastu za dostarczone C. K. woysku w r. 1812ym 2 powozy podrózne, 7 koni, 4 rzędy na konie, 9 wołów i 18 cetnarów siana należało.

Kameralna Ekonomia Muszyńska dała 2 koszul, 2 gatek i 5 łokci płótna, a Magistrat Ciężkowicki (w Cyrkule Sandeckim) złożył 3 funt. bandażów.

Oprócz tego złożono ieszcze w Cyrkule Sandeckim: od żón cłowych Urzędników i Węgierskiego Inspektoratu cłowego 26 funt. 14 łót. szarpnii; od IX. Zdzieńskiego, Plebana w Podolu, 4 koszul, 8 łót. szarpnii i 15 funt. starego płótna; od W. Stroczevicza, Dziedzica Strozy, 1 funt. 16 łót. szarpnii; od W. Ciesielskiéy, Dziedziczki części Michalczowa, 11 łót. szarpnii, od W. Tettmajera, Dziedzica Mordarki, 3 funt. 14 łót. szarpnii; od JW. Hrabiego Siemakowskiego, Dziedzica Szczyrzyc 1 funt, 10 łót. szarpnii; od Nowo-Sandeckiego cechu Kapeluszników 6 kołpaków, od Nowo-Sandeckiego cechu szewców, piekarzy, śluszarzy i rzeźników, 24 par trzewików.

W Cyrkule Przemyskim złożono na wezwanie cyrkulowego Kommissarza Pana Petrowicza w jego Dystrykcie następujące ofiary:

Urzednicy bankaloi i żywności dla woyska w Jarosławiu, tudzież mieszcianie tamteysi ofiarowali 356 koszul; cechy Jarosławskie 65 par trzewików; Jarosławski Obywatel i ludwisarz P. Antoni Bieloherdek dał zupełny mundur, ryszstunek i amunicyę dla jednego prostego żołnierza pułku pieszego Xięcia Czartoryskiego; P. Wilhelm Weiss Obywatel i Kupiec Jarosławski

dał 12 karabinów, 12 par cizmów dla piechoty Węgierskiéy, zupełny mundur dla 6 żołnierzy pułku pieszego Beaulieu, i przystawił kosztem swoim do tegoż pułku 6 ludzi.

P. Lewandowski, Burmistrz Jarosławski, dał 3 pary trzewików, 3 par Węgierskich cizmów i 3 karabiny. — W. IX. Dziekan Siarczyński, Proboszcz Jarosławski, złożył 20 ZR. dla iednéy wdowy żołnierskiéy.

Żydowski Kupiec Jarosławski Heinrich Senator, dał 2 gacek, 4 kitle, z toristry, 2 kurtki, 2 kamizelki, 2 par spodni, 2 par kamaszów i 2 par trzewików; a Speculanci Lazar Zuker, Józef Pollester, tudzież Kupiec Mayer Nierenstein dali po 60 toristrów. — Kupiec Izaak Halpern dał 17 1/2 łokcia białyéy guoi, a Kupiec Chaim Berg 12 łokci Wiedeńskich szarego sukna.

Różni Żydowscy Kupcy Jarosławscy dali 245 3/4 łokci płótna, a Żydowstwo Jarosławskie złożyło 100 ZR. dla wdów żołnierskich.

Skoro do cyrkułowego miasta Sanoka o zajęciu stolicy Francyi nadeszła wiadomość, przejęła wszystkich radość i wszyscy pragnęli obchodzić uroczyscie tak znakomite zdarzenie. Z tego powodu i na wezwanie W. Gepperta, C. K. rządowego Radcy i Starosty Cyrkułu Sanockiego, odprawiło się w tamtejszym Kościele obrządku Łacińskiego i Greckiego dziękczynne nabożeństwo. Przy téy sposobności zebrano dla ranionych, żołnierzy w pierwszym Kościele 161 ZR. 16 Kr., a w drugim 33 ZR. 44 Kr., tudzież 20 Kr. w monecie konwencyynéy, które wraz z ofiarowaniem przez tamtejszą Gminę Żydowską 15 ZR. przesłał C. K. cyrkułowy Urząd Sanocki Wysokiemu krajowemu Prezydium, a to odesłało ie do użycia w zamierzonym celu C. K. Kommandzie jeneralnéy Galicyjskiéy.

Z Wiednia d. 16. Maia. — O przybyciu N. Cesarza nie wiemy ieszcze nic pewnego, iednakże poczytniá ie za bliskie. — Wczoray po południu nadbiegł tu goniec z doniesieniem, że N. Cesarzowa Marya Ludwika niezadługo przyjedzie. Osoby, towarzyszące téy Monarchini w iéy podróży, nie mogą dosyć wychwalić iéy stałości, rezygnacyi i dostownego postępowania, które od czasu wyjazdu swojego z Francyi i przez całą podróż okazuje. Xiążę, Syn iéy, zaleca się żywością ducha i przyjemnym postępowaniem, do którego miesza się pewna powaga, którą to trzyletnie Paniątko we

wszelkich sposobnościach okazuje. Pozyśkał ón sobie iuż przez swcie lube przymioty szczególniejszą miłość N. Cesarza naszego. Niepodobna opisać niecierpliwości tutyszéy Publiczności, pragnącey oglądać N. Cesarzowę Maryę Ludwikę i Syna onéyże, dla przekonania się naocznie o ich zdrowiu. N. Monarchiioi nasza wyiechata ztąd naprzeciw N. Cesarzowéy Maryi Ludwicé. (Z Gazety powszechnéy, która list ten z Gazet Norymberskich wyięta).

Gazeta Wiedeńska pod d. 23. Maia zawiera następujący artykuł z Wiednia:

„Onegday, d. 21. Maia o godz. 7méy zrana, stanęła N. Cesarzowa Marya Ludwika, Xiężna Parmy i Piacencyi z Synem swoim, Xięciem Parmy i Piacencyi w Cesarskim letnim zamku Schönbrunn, gdzie od całej C. K. N. Familii przyjęta, i od licznie zgromadzonego Ludu z nayżywszemi uczuciami powitana została. W orszaku N. Cesarzowéy znajdują się z byłego iéy Dworu: Hrabia Caffarelli, Jenerał i W. Urzędnik legii honorowéy, Margrabia Bausset, Prefekt pałacowy, Hrabia St. Aignan, Koniuszy honorowy, Lekarz Monarchini Baron Corvisart i prywatny Sekretarz Baron Menneval; znajduj się w nim oraz Xiężna Montebello i Dama pałacowa Hrabina Bignolla, którzy wszyscy po krótkim pobycie do Oyczyzny swoiéy powróca. Od N. Cesarza Austryackiego przydane były następujące Osoby do służebia téy N. Monarchini w czasie iéy podróży; iako to: Jea. Major Hrabia Karol Kinsky, obadwa Szambelani i Gwardysci honorowi Czescy Eugeniusz Hrabia Wrbona i Hrabia Taff, C. K. Officerowie z głównego woyska Hrabia Karaczay i Dietrichs, Kapitanie ze sztabu jeneralnego, tudzież Porucznik lekkich ieźdzców Oreillego Desselbrunn.

Wiadomości zagraniczne.

F r a n c y a.

Spory, które zaszyły były d. 8. Maia po wielkiey paradzie między Austryackimi grenadyerami i grenadyerami gwardyi Francuzkiéy, a to z powodu zielonych gałazek, które pierwsi na kaszkietach swych mieli, a które gwardysci Francuzcy za znaki zwyciężkie poczytywali, były przyczyną, że Xiążę Schwarzenberg napisał list do

Kommissarza wojennego Jen. Hrabiego Dupont, w którym mu oświadcza, że te gałganki oznaczają jedynie znak polowy w wojsku Austriackim, które nosić je zwykło od czasów niepamiętnych tak podczas pokoju, jako i podczas wojny. Xiążę ten prosił go, aby to ogłosił wojsku Francuzkiemu.

N. Cesarz Austriacki nie przestaje oglądać wszelkich osobliwości Paryża. Dnia 10. Maia odwiedził Kościół i skarbiec P. Maryi i pocałował z uszanowaniem relikwiię S. Korony cierniowey, która mu przed jednego Xięża w stółce podana była. Gdy mu pokazano koronę Karola W., zrobił przytém Dozorca tę uwagę, że korona ta wzięta jest ze skarbcu Akwisgrańskiego, na co jednak Monarcha z wielką grzecznością odpowiedział, że znajdującą się niegdyś w Akwisgranie koronę Karola W. przywiózł mu jeden Kanonik z tego miasta do Wiednia, i że ją ma u siebie. Potém prosili Kanonicy N. Monarchę, aby im na pamiątkę bytu swojego w Kościele metropolitalnym raczył podarować swój portret. N. Cesarz odpowiedział łaskawie, że rad spełni to ich życzenie, jeżeli się to tylko Jego Królewskiej Francuzkiéy Mości podoba. — Późniéy był N. Monarcha w szkole medycyny w hospitium w obserwatorium, w muzeum w sztuk i w instytucie ślepych, w którym wychowawcy w obecności Jego popisywali się z ćwiczeniami swotemi. Jeden z nich napisał następujące słowa: „Dziś czujemy to bardzo, że jesteśmy pozbawieni światła, ponieważ nie możemy mieć ukontentowania widzenia Wybawcy naszego.“

Dnia 13. Maia zrana udał się N. Cesarz Austriacki do pałacu Tuilleryjskiego, gdzie z N. Królem Francuzkim bardzo długo miał konferencyę.

Dnia 10. Maia przybył Marszałek Soult do Paryża. Z rozkazu Króla połączyło się wojsko będące pod dowództwem jego z wojskiem zwaném Arragońskie, a Marszałek Suchet dowodzi naczelnie tém wojskiem, które się teraz południowém nazywa.

Dnia 11. Maia przyymowali N. Król Francuzki i Familia jego małżonkę Królewica Następcy Szwedzkiego, która przybrała nazwisko Hrabiny Gothland od czasu przedsięwziętęy dla zdrowia swojego podróży.

Dnia 9. Maia przyjechał Xżę Eugeniusz (były Wice-Król Włoski) do Paryża, i był zaraz u N. Króla Francuzkiego.

Feldmarszałek Xiążę Wellington wy-

jechał d. 11. Maia z Paryża do wojska swojego, z kąd potém do Madrytu pojechał.

Założone nabożeństwo za duszę Ludwika XVI., Ludwika XVII. i Królowey Maryi Antoniny Austriackiéy, tudzież Xiężny Elzbiety, odprawiono się d. 14go Maia w Paryżu z przyczwoitą okazałością w Kościele metropolitalnym. Król i Xiężna d'Angoulême udali się incognito do Kościoła na ten obchód zażobny. Xiążęta zaś Berry i Kondeusz znajdowali się na czele zażobnego orszaku, przy którym się Deputacye Senatu, Ciąta prawodawczego, tudzież wszystkie inne Władze i gwardye narodowe w zażobie znajdowały. Dla Cesarzów Austriackiego i Rossyyskiego, tudzież Króla Pruskiego i znakomitych Obcych, przygotowane były trybuny. — Rozrzewniająca ta uroczystość ściągnęła wielką liczbę ludzi. Xiądz Duval miał mowę, która na wszystkich słuchaczach sprawiła wrażenie. Monitor przytacza z niéy tylko jedno miejsce, w którym znajdują się następujące wyrazy: „Przedwieczny wysłuchał nasze prośby; widział ón płynące łzy nasze; ułagodziły one gniew jego; skończyło się nieszczęście nasze, a nowe światło rzuca swoje promienie na Oyczyznę naszą.“

N. Król Francuzki mianował Brata swojego, Monsieur, Jeneralnym Pułkownikiem wszystkich gwardyi narodowych Francuzkich; Pana d'Ambray Kanclerzem Francyi; wszystkich Członków tymczasowego Rządu, tudzież Kanclerza i Pana Ferrand mianował Ministrami Stanu; Xięcia Berenwentu, Ministrem Sekretarzem Stanu interesów zagranicznych; Xięzda Montesquiou, Jen. Hrabiego Dupont, Baronów de Louis i Malouet, Ministrami Sekretarzami Stanu spraw wewnętrznych, woyny, finansów i marynarki; Hrabiego Beugnot, jeneralnym Dyrektorem Policyi; Pana Ferrand, jeneralnym Dyrektorem poczt; Pana Berenger jeneralnym Dyrektorem niestałych podatków, a Markiza Roche-Ayan Pułkownika jazdy obrzędowym Mistrzem Francuzkim.

Dnia 13. Maia pisał N. Król Francuzki list okólny do wszystkich Biskopów Francuzkich, aby w Dyecezyach swoich odprawili Te Deum z powodu szczęśliwéy zmiany rzeczy we Francyi.

W Gazetach Francuzkich czytamy następujące dawniejsze rozporządzenia Monsieur, Brata Królewskiego, które jako ce-
A z

chujące dzieje do naszych, umieszczamy:

Pierwsze rozporządzenie, wydane d. 20. Kwietnia, jest następujący istotny treści:

1.) Minister Nasz Skarbu upoważnić może jeneralnego Kassjera skarbowego do wydawania bonów, płatnych za 3 miesiące posiadaczom onychże, aż do summy 10 milionów franków. 2.) Papiery te podobne będą do przyłączonego wzoru. 3.) Boni te użyte będą na opłacenie assignacyi Ministrów naszych. 4.) W bonie oznaczona będzie summa z przydaniem procentu 2 od sta; 5.) Opłacone będą po upływie czasu posiadaczom w Paryżu. 6.) Wykupione, zostaną zaraz spalone, i ma być zdana sprawa o téj całej czynności.

Drugie urządzenie, wydane d. 21. Kwietnia, brzmi jak następuje:

1.) Skoro przedugodne warunki pokoju będą podpisane, lub powszechny rozjem zawarty, liczba uzbrojonych teraz w 6 okręgach morskich wojennych i przewozowych okrętów będzie ograniczona do 13 okrętów liniowych, 21 fregat, 27 korwet i brygów, 28 mniejszych okrętów, a 60 przewozowych. 2.) Te ostatnie mogą być pomnożone dla przewożenia jeńców wojennych. 3.) Obcy marynarze lub rodem z Departamentów położonych do Francyi przyłączonych, będą na przód uwolnieni, i do Ojczyzny odesłani. 4.) Dwóch tylko będzie tymczasowo Kontr-Admiratów dla dowodzenia czynną siłą morską, jeden w Brest, a drugi w Tulonie. 5.) Okręty wojenne będące w Flessyndze, Antwerpji i Genwi będą uzbrojone.

Monitor Paryzki pod d. 12. Maja, zawiera następujące Wyroki Królewskie:

Ludwik z Bożej łaski &c. &c. — Kazaliśmy sobie w Radzie Stanu przełożyć Umowę, zawartą dnia 23. Kwietnia między Francją i Mocarstwami sprzymierzonymi, w nieprzytomności naszej potwierdzoną dnia 25. przez Brata Naszego, Monsieur, &c. Poznaliśmy z nięj radośnie zamiar Mocarstw, aby dać uczu Francyi, ile możności, poprzednicze dobrodziejstwa pokoju. Zwróciliśmy szczególnie uwagę Naszą na 8my artykuł, podług którego od chwili oddania Prowincyi Naszych prawę władzy, wszystkie rekwizytce ustać mają. Nie bez zadziwienia więc dowiedzieliśmy się, że lubo teraz władza iedynie Królewska jest uznana

we Francyi, Dowodzcy iednak i Intendenci wóysk sprzymierzonych rozpisują kontrybucyę i znaczne rekwizytce, i że nawet w niektórych Prowincyach lasy i ruchoma własność królowa są sprzedawane. Szcześnieśmy, iesteśmy zapewnieni, iż te środki nie zgadzają się wcale z zamiarami Monarchów u nas obecnych, i że oni ukończyć chcą wojnę wespół wspaniałomyślny, którą nie przeciw Francyi, ale dla ocalenia Europy przedsięwzięli. Rozumimy, iż winni iesteśmy Mocarstwóm sprzymierzonym czuwać nad dopełnieniem Umowy d. 23. Kwietnia, i przeszkodzić, aby który z Poddanych Naszych należał do kroków onęz naruszających. — Po wysłuchaniu więc zdania Rady Stanu stanowimy:

1.) Władze w całej Francyi, stozownie do przepisów Naszych, opatrywać mają wszelkie potrzeby woyska sprzymierzone, póki nie opuszczą ziemi Francuzkiej. 2.) Surowo im się zakazuje bydź postusznemi rekwizytcom, czypionym przez Dowodców i Intendentów wóysk sprzymierzonych po d. 23. Kwietnia. 3.) Wszelka przez nich nakazana po tym dniu sprzedaż drzewa, uznaje się za nie była. Kto przeciw temu postąpi, ukarany będzie podług Edyktu roku 1769. 4.) Również nieważna sprzedaż wszelkiej własności publicznej pod karą ięj zwrotu. 5.) Zalecamy Poddanym Naszym, aby wspierali Władze w opatrywaniu wóysk sprzymierzonych, i aby Officeróm i Żołnierzóm tych wóysk okazywali też same uczucia, jakie Nas ku ich Monarchóm ożywiają.

Dań w Paryżu dnia 5. Maja 1814.

Ludwik.

Ludwik z Bożej łaski &c. &c. — Dowiedzieliśmy się ze smutkiem, iż w wybieraniu podatku pod nazwiskiem połączone nych poborów, mimo nakazanej ulgi, po wielu miejscach czynione są trudności. Uważamy to jako nierozważną i przedwczesną niecierpliwosć. Wzywamy wszystkich do porządku, i wolę Naszą obławiamy. Brat Nasz, znając Nasz oycowski sposób myślenia, wysłuchał skargi podawane względem tego podatku; przekonany iednak, że go znieść całkiem nie można, póki przez inne lepsze systema nie będzie zastąpiony. zniósł tylko niektóre wynikające z niego samowolne uciemiężenia. Rozciągając do całego podatku, co tylko na niektóre części jego spada, jest to wyprzedzać prawo, a wzbra-

biać się płacić go, jest wykroczeniem. Po-
stanowiliśmy za zwołaniem się z Ci-
żym prawodawczym odmienić systema po-
łączonych poborów, a teraz pow-
ni jesteśmy, iż Poddaci, którzy dali tyle
dowodów przywiązania, przepisów prawa
aż do téj chwili dopełnić będą.

Dań w Tuilleryach dnia 10. Maja 1814.

L u d w i k.

Według doniesień pism publicznych,
chodzi w Burgundyi po ręku adres do
Ludwika XVIII., w którym żądają przy-
wrócenia nieograniczonej władzy Królew-
skiej. Pierwsze Władze wzywają wszyst-
kich mieszkańców publicznie, aby ten akt
podpisali; iakoż w całej Prowincyi śpieszą
mieszkańcy z podpisami. Wyraża zaś ten
adres to, co następuje:

„N. Panie! Wierni Twoi Poddani w Bur-
gundyi czytali z wielką niespokojnością Akt
Konstytucyi, mający być W. K. Mości po-
danym. Uważali w nim, że rewolucya wra-
ca się dla rozwinięcia nowych niezdolności,
zbrodni. Zatrważają ich następna niezgoda,
będąca w tym akcie, a szczególniej z bole-
ścią wyczytali, że zbawiona władza Twoja
nie ma mieć całej rozciągłości, iakiej po-
żenie Kraju koniecznie wymaga. Nie będzie-
my ci Królu wystawiali wszystkich wad
téj Konstytucyi, którzy twórcy tém tylko
złością być zdawali się, aby wydartą Nar-
dowi władzę w swych Familiach uwiecznili,
i pomiędzy swych Potomków dziedzictwo
i Kraju podzielili. Jesteśmy przekonani, że
nikt nie miał i mieć nie będzie mocy przepi-
nywania ci prawa; że Naród tylko ma pra-
wo zezwalania na podatki i zapewnienia
wolności osobistey. Pabu Królu z całą roz-
ciągłością władzy Przodków Twoich. Bądź
Królem Francyi, iak Filip August, Lu-
dwik XII., i Franciszek I. Mocno mie-
dymy, że Królu zależy od Boga i mie-
cza Twoiego, a postanowieniem naszym um-
rzeć, jeśli będzie potrzeba, dla utrzymania
niepodległości i godności korony Twoihey.“

Oprócz tego wyięty jeszcze pisma pu-
bliczne z dziełników Angielskich tę wie-
domość, że w Bordeaux spalono publicznie
na teatrze Akt nowéj Konstytucyi Fran-
cuzkiej wśród żywych okrzyków i okla-
sków Widzów. Obecność nawet Xięcia
d'Angouleme nie zdołała usmierzyć wnie-

sienia się stronników Królewskich, którzy
sądzi, że składała przez to dowód przywią-
zania swiego do Króla i jego Familii. Xię-
żę d'Angouleme widział się zatem zniewo-
lonym przyganić téj nierostropnéj gorliwości.
Takaż sama scena zdarzyła się i w Nantes,
gdzie pospólstwo przez publiczne spalenie
Aktu nowéj Konstytucyi okazało, że nie
jest z niéj kontente.

Wspomniane (w przeszłym Nrze *Gazety
naszey*) pismo Senatora Gregoire, niegdys
Biskupa w Blois, które wyszło w Paryżu
o Konstytucyi Francuzkiej r. 1814. (*De la
Constitution française de l'an 1814, Paris
chez Egron, Imprimeur libraire*), jest ze
wszystkich wystych z powodu tego pisma na-
lepsze, i w przeciągu roku dai dwa razy
drukowaném było. Zawiera ono zbiór no-
wych uwag nad tą Konstytucyą, a pisane
jest z wielką otwartością, bystrością i dosa-
dnością. Autor powstaie nappierwé na
tych, którzy Konstytucyę za niepotrzebną
poczytują i twierdzą, że ją woycowskiem
sercu Monarchy daleko pewniéj, nizeli w
kształcie Rządu znaleźć można. — „Fran-
cuzka (pisze dalej Autor) jest bez wąpie-
nia jedynym ucywilizowanym Kraiem, w
którym w trzech dniach Akt konstytucyyny
ulożono, roztrząsiono i przyjęto. Pewni
deklamatorowie utworzyli w Paryżu małą
atmosferę mniemaney publiczney opinii; w
Paryżu, gdzie Francyzę w stolicy, a opi-
centrowana całą Francyzę w stolicy, a opi-
nię stu Departamentów za przystępującą
tylko uważać. Dla zapobieżenia skwapliwe-
mu przyjęciu Aktu konstytucyowego, propo-
nowałem na przedugodnych Zgromadzeniach
środek zaradczaiący wszelkim szkodom, któ-
rych się z przewłoki obawiano; proponowa-
łem mówić, aby oświadczyć, że Francya
zatrzyma stan swój monarchiczny i że z
dawnéj Dynastyi obierze sobie Naczelnika,
któremu poda się Konstytucya, skoro zupeł-
nie ulozoną zostanie. Nie zadziwił to, że
nie mogłem nakłonić do téj przewłoki i że
nawet oparto się drukowaniu i rozstawianiu
przed dyskusyą projektu Konstytucyi, aby
każdemu zostawić czas do roztrząśnienia! —
Zapewniano, że najinniejsza przewłoka bę-
dzie hasłem do wojny domowey. Po wy-
rzeczeniu tych słów kwapiono się z uchwa-
leniem Konstytucyi bez żadnego wglądu na
uwagi poprzedczego Członka Senatu, które-
go rzetelności nie miano w poodeyrzeniu, lecz
którego za będącego w błędzie poczytywano, a

tak głos jego został przez powszechne pochwalokrzyki zagłuszonym. Gdy potem wszystkim podpisanie Aktu tego zalecono, podpisał go także i On, bo gdy Ciało, do którego kto należy, wydaie jakąś Uchwałę, wszyscy z prawością poddadzą się onę muszą. Gdybym był w Kostantynopolu lub w Teheranie, byłbym się równie poddał. Lecz posłuszeństwo nie jest jeszcze pochwaleniem; a jeżeli całemu Senatowi wiadomo było, że jeden przynajmniej Członek onegoż głosował przeciw różnym artykułom, a mianowicie przeciw 6mu, którego przedmiotem było utworzenie właśnie tego Senatu, iakże można było w Monitorze pod d. 7. Kwietnia umieszczać, że Akt konstytucyjny iakołgłoszony został przyjętym? . . . Jeżeli Konstytucya ogłasza osobę Monarchy za nienaruszalną, tedy wkłada całą wagę odpowiedzialności na jego Ministrów, ponieważ Naród, będąc równie nienaruszalnym, koniecznie gdzieś zabezpieczenie swe znaleźć musi. Czują to Anglii; uczują to także i Hiszpania, która spustoszona przez niebezpieczną wojnę, znalazła znouwu dawną swoją energię. Na czele swojego konstytucyjnego Aktu położyła ona zasadę udzielności, która w pierwszych Konstytucjach naszych równie była zasadą. Dla czegoż więc obstają uparcie przy tém, aby to pryncypium z nowey Konstytucyi naszey wyłaczyć? Odpowiedzą mi, że to jest odłączna zasada. Toż samo mówiono także pod rozwiązaniem teraz Rządem.—Przyjaciele wolności byli i deologami. — Naród wykonywa w rzeczy samey prawa swoje, powołując znouwu Monarchę dobrowolnie na tron; lecz zawsze zgodną z zamiarem jest rzeczą, aby wpaść w Lud zasadę, na którą nieszczęściem mało co pamięta, zwłaszcza, gdy pewni ludzie starają się o to, aby o nię nigdy nie pamiętał. — Wprowadzenie Monarchii wymaga koniecznie wydania urzędów względem Rejeacyi, małoletności i wychowania najbliższego Następcy. Nowy Monarcha powinien w czasie przyjęcia Konstytucyi złożyć przysięgę. Sąże jego Następcy także obowiązani do tego? Zarzuca mi tu, że to się samo przez się rozumie. Lecz ja nie lubię tego wyrazu w społeczeńy Umowie, gdzie łatwo jest uniknąć onegoż. Czemuż nie pościagniono zupełney granicznej linii między tém, co Król może, a tém, czego nie może? Możeż on n. p. sprzedać część ziemi narodowey, odmienić podział Departamentów, żenić się, oddać się z Królestwa bez wyraża-

nego zezwolenia danego przez Reprezentantów Narodu? — Król ma prawo kierowania układami, zawierania odpornych traktatów wojennych (sprawiedliwość bowiem odrzuca wszelką myśl o wojnie zaczepney), traktatów pokoju, tudzież traktatów względem neutralności i handlu. Maż to się wszystko dziać bez zatwierdzenia Senatu i Ciała prawodawczego? Nie maż Król bydź obowiązany do tego, aby pod karą nieważności nie wkładał nigdy do tych traktatów tajnego artykułu, któryby zostawał w sprzeczności z ogłoszonymi artykułami, lub sprzeciwiał się Konstytucyi i przywilejom Narodu? Możeż Król sam zarządzać zbrojnemi siłami lądowemi i morskimi, nakazywać zaciągi do woyska, powoływać i płacić obce woyska i rozpoczynać kroki nieprzyjacielskie pod pozorem odparcia nieprzyjacielskiy napasui? . . . Odpowiedzą mi: Pieniądze są w naszych ręku, a bez zezwolenia Ciała prawodawczego i Senatu nie można żadnego podatku nałożyć.—Lecz doświadczenie uczy, że obce interessowane Mocarstwo może, jeżeli zechce, związać Wam ręce dając posiłki pieniężne, za które woyna prowadzoną, a współwinowaycy kupieni bydź mogą; wszędzie bowiem są ludzie, którzy się dają przekupić, a według wyrazu jednego Ministra, można będzie pozyskać sobie taryfę ich sumnienia. Jako! Ani słowa o liście cywilney, która na początku każdego Rządu uložoną bydź powinna? . . . Mówią, że liczne te przerwy, które dają się postrzeć w Konstytucyi, przez prawa lub organiczne Uchwały Senatu wypełnionemi będą. Słowa te wzbudzają przestrah, zważywszy, że pierwsza Uchwała Senatu była attentatem przeciw Mężom, którzy winnymi bydź mogli, lecz których prawnie sądzić się należało. . . . Przychodzi mi teraz mówić o tym artykule, który proponował i wspierał Rząd tymczasowy. Cierpiałaby przez to równowaga Władz, gdyby mianowanie Senatorów nie było zachowaniem wyłącznym dla Króla, lecz gdyby wszystkie trzy Władze, tworzące moc prawodawczą, należały do tego? Obrany, byłby wtenczas Mężem Narodu; teraz zaś będzie na przyszłość Senator Monarchy tylko Mężem i nie będzie reprezentować Narodu, lecz tylko siebie i swoją familię. Wreszcie zamyka dziełiczne następstwo celujące zasłudkę każdą bramę, a otwiera ją osobóm mającym tytuły, których zasługa ani daie, ani supponuje. . . . Dotacya Senatu, przeznaczona z początku tylko dla 30

Senatorów, powiększoną została pomnożeniem Senatorów liczby. Część téj dotacji leżąca w Krainach, które na przyszłość obcemi dla nas będą, zginie więc z częścią Senatorstw. Nie wiem, czyli dochód z pozostających się Senatorstw, mających wspólną tworzyć masę, zastąpi ten ubytek; lecz nie należałoby pomiędzy wszystkich dawnych i nowych Współczłonków podzielić tych wspólnych dochodów, chociażby przez to pojedyncze części tychże dochodów mniejszemi stać się mogły? . . . Ciało prawodawcze, którego nazwisko należało się było odmienić, ponieważ jest tylko częścią uzupełniającą tę Władzę, która prawa układa, ma sobie wyłącznie powierzony wstęp praw podatkowych. Środek ten jest mądry; lecz kiedy się nadaie Królowi prawo rozwiązania tego Ciała, Naród zaś nie ma prawa odwołania Posłanników swoich, przeto zostawia się Władzy wykonawczej potężny oręż przeciwko publicznej wolności. Zwolanie nowej Legislatury nadarza Władzy wykonawczej wielkie korzyści i t. d. . . . Deputowanym Ciała prawodawczego i Senatorom powinno być zakazano, aby dla nikogo zgoda nie żądali urzędów. . . . Konstytucya zamilcza o sposobie promulgacyi praw. . . . Do nadania mocy prawu, potrzebną jest sankcyja Króla; lecz jeżeli ją odmówi, jestże Veto jego pełnowładne, lub zawieszające? A jeżeli jest tylko zawieszające, może ono być do kilka razy wiedymyż użyte przedmiocie? . . . Szukam nadaremnie w Konstytucyi oznaczeń względem prawa obywatelstwa; nie znajduję w niej tego, jak można stać się Obywatelom i z jakich przyczyn używanie tego prawa zawieszonem, lub utraconem być może. Także to wiele kosztowałoby było to oświadczenie, że dóm każdego Obywatela jest nie naruszalóm schronieniem, że nikt aresztowanym i do Sądu pociągniętym być nie może, jak tylko według przepisu prawa, tudzież, że aresztowany w przeciągu 24rech godzin pytany być musi? Sądzę, iż się dostatecznie o indywidualną postarano wolność przez wyrzeczenie tego, że nikt naturalnemu Sędziemu swojemu usunięty być nie może? Każdy Agent Władzy, nadużywający swojej wolności, może uiszczyć wszelkiego prześladowania, przytaczając na swoją obronę, że aresztowanego nie wyjął zpod władzy jego naturalnego Sędziego, bo go przed Sądem nie stawiał. Dla czegożście wy, którzy przecie tyle mówicie o Konstytucyi Angielskiej i którzyście wzięli z niej

ideę zrobienia Senatu Francuzkiego sądowną Izbą wyższą, dla czegożście mówię nie wzięli z owéj Konstytucyi Aktu: Habeas corpus. . . . Artykuł o wolności druku jest bardzo z zamiarem zgodny; wyrokowaliście wolność druku, a następującego dnia przywróciliście cenzurę. Szydźcież z zasad i Publiczności? Prawa, to tylko traścić mają, co się publikuje, lecz nie to, co publikowanem zostało &c. Ostatni artykuł konstytucyi stanowi, aby Narodowi do przyjęcia podaną była, a jednakże powołany do tronu Członek dawnej Dynastyi Królem Francuzów wykrzyknionym będzie, skoro tylko podpisze i zaprzysięgnie tę Konstytucyę (*Ze N. Król Francuzki nie podpisał i nie zaprzysięgnął téj Konstytucyi, lecz owszem nowy projekt Ustawy rządowej Senatowi i Ciału prawodawczemu na zgrupowaniu zwołanem na dzień zwiwszy Maia podudź umyślił, wiedząc iż o tém Czytelnicy z przeszłych Numerów Gazety naszej*). Dzieje się to tylko dla kształtu lub ze szczególnoy grzeczności, że Naród do przystąpienia wezwano? A jeżeli ón dzieło Wasze odrzuci, do czego bezpreczenie ma prawo, w iakieńże drażliwym nie będziecie się wówczas zaaydować położeniu! . . . Konstytucya nie wspomina ani słowa o sposobie rewidowania i poprawiania oneyże. . . . Ponieważ Władza, która ją wydała, jest dziś jeszcze tą samą, iaką była przed kilkoma dniami, nie mogłaby ona dla Trzydziestu milionów ludzi wygotować Aktu konstytucyynego, któryby tak, iak terazniejszy, nie był obrany z ciała szkieletem (*un squelette décharné*)? Oświecenie naszego wieku i dwudziestopięcioletne doświadczenie podają nam dostateczne materiały do dobrego dzieła, któreby zdolnem było zastanowić nakoniec ruchomość Francuzkiego charakteru, przywiązując go do mocniejszych i stałszych fundamentalnych instytucyi. — (Po tych uwagach, o których sądzić nie chcemy, a z których tu krótki, lecz dostateczny do charakteryzowania pracy Autora umieściliśmy wyciąg, następują jeszcze uwagi nad okolicznościami obecnego czasu, które dla szczupłości miejsca pominąć musimy.)

Wyspa Elba.

O przybyciu Napoleona na wyspę Elbę czytamy w Gazecie Wiedeńskiej i w Dostrzegaczu Austryackim następujące doniesienie z Porto Ferrajo pod

pod d. 7. Maia, wyjęte z Gazety południowego Tyrolu (*der Boote von Süd Tyrol*):

„Dnia 3. Maia o godz. ótęy wieczorem zawinęta do naszego portu Angielska fregata l'Indomptable. Jeden z obcych Officerów, odprowadzających Cesarza Napoleona, udał się do Dowodczy portu dla uwiadomienia go o zleceniach jego. Podczas nocy czyniono przygotowania na przyjęcie Cesarza. Lud okazywał wielką radość z tego powodu, a miasto natychmiast oświeconém zostało. Dnia 4go zrana przyniesiona pod honorową strażą wojskową chorągiew Cesarza do miasta, i zatknięto ją natychmiast na zamku della Stella; chorągiew ta ma pszczoły w polu białém, tudzież połączone herby Bonapartego i wyspy Elby. Potém udał się sam Napoleon z całą swoją świtą w uroczystym orszaku na ląd; twierdza pozdrowiła go 101 wystrzałami z dział, a fregata Angielska 24ma. Cesarz miał na sobie grauwatowy surdat suto śrębrem haftowany, z osobną równie srebrną ozdobą, i mały okrągły kapelus z białą kokardą; wyglądał ón bardzo zdrowo. Podczas wjazdu jego do miasta stało wojsko pod bronią, a powitały go Władze, Duchowieństwo, i mnóstwo Ludu. Po krótkiéy przemowie Burmistrza oddano mu klucze miasta, a potém ruszył orszak z największą uroczystością do katedralnego Kościoła, gdzie odśpiewano uroczystie pochwalny himn Ambrożego. Cesarz udał się potém do pałacu Magistratury miasta, gdzie ma tymczasowe mieszkanie swoje; tam powitały go na nowo wszystkie Władze, a ón rozmawiał z każdą Osobą i mówił o potrzebach Kraju z wypogodzoną zupełnie twarzą. Zanotowano sobie jego następujące słowa: „Przekonawszy się, że wojnę już nie z Francją, ale ze mną prowadzono, byłem temu Państwu nader przychylnym, niż żebym nie miał uczynić wszystkiego, coby do szczęścia jego służyć mogło. Moje zrzeczenie się tronu jest małą oliarą, jeżeli takowa pożyteczną jest dla Francji. Podpisałem chętnie to zrzeczenie się.“ — Potém wsiadł na konia i oglądał wszystkie twierdze; poczem dał wielki obiad, a wieczorem była znowu cała wyspa iak najwspaniałéy oświecona.“

Tegoż samego dnia ogłoszono w Porto Ferrajo następującą odezwę dotychczasowego Francuzkiego Dowodczy:

Mieszkańcy wyspy Elby! Losy ludzkie sprowadziły do Was Cesarza Napoleona, a własny wybór jego, wynosi go na Wasze-

go udzielnego Pana. Nowy Wasz N. Monarcha rzekł do mnie przed wstąpieniem w mury Wasze następujące słowa, które śpieszę się Wam powtórzyć, ponieważ one są rekwizyją przyszłego szczęścia Waszego: „Jenerale (rzekł ón) poświęciłem prawa moje interesowi Oyczyzny, zachowując sobie własność nad nią; wszystkie Mocarstwa zezwoliły na to. Uwiadomcież więc mieszkańców o tém nowém położeniu rzeczy i powiedzcie im, że ia ze względu na łagodność ich obyczajów i klimatu, obratem sobie ich wyspę na moją siedzibę. Powiedzcie im, że oni będą zawsze przedmiotem najwyższéy troskliwości moiéy.“

Elbanie! Słowa te nie potrzebują żadnego wykładu; stanowią one przeznaczenie Wasze. Cesarz dobrze o Was sądził. Wiadnienie Wam iestem sprawiedliwe to oświadczenie, i czynię je niniejszém. — Mieszkańcy wyspy Elby! Oddalam się iak najspieszniéy od Was. Oddalenie się to będzie bolesném dla mnie, ponieważ szczerze Wasz kocham; lecz wyobrażenie szczęścia Waszego ostała mi goręcz rozstania się moiego, a gdziekolwiek bądź będę, oie przestanaę powracać myślami moiemi na tę wyspę; pamięć cuót Waszych i pragnienie szczęścia Waszego, trzymać mnie będą w duchu zawsze w pobliskości Waszéy.

W Porto Ferrajo d. 4. Maia 1814.

Jenerał brygady Dalesme.

Dnia 5go o godz. ótęy zrana pojechał Cesarz konno w towarzystwie Kommissarzy Mocarstw sprzymierzonych do Porto Leonego dla oglądania tego miasta, tudzież odbicia onegoż w posiadłość z resztą wyspy. Gdzie się ón tylko pokazał, zbiera się niewzmierny tłum Ludu. Służących mało co wiadać, tymczasem wyprowadzono już z okrętów na ląd przepyszne konie i pojazdy, spodziewane są ieszcze inne ekwipaże, tudzież 500 ludzi dawnéy gwardyi wraz z korpusem wojska Mocarstw sprzymierzonych. Dnia 6. Maia odprawił N. Pan z Urzędnikami swoimi Radę Stanu; rozważano wszystkie części Administracyi wyspy; Cesarz zaasygnował 200000 franków na wybudowanie przepysznego lazaretu, i kazał sobie podadź obszérne plany względem górnictwa i fabrykacyi metallów na téy wyspie.